

REJESTR DOTYCZY:

JÓZEFOWICZ Kazimierz-Mieczysław

s/c i

z d.

* 24 kwiec. 1896 w

kraj:

+ nagle 4 stycz. 1973 w

kraj: NIEMCY ZACH.

pochowany: Richmond, Surrey

nr grobu:

Nr rejestracyjny

5 / 73

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Suplement z r. 1973

Indeks

VIRTUTI MILITARI 5 i 4 kl.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

ARTYLERIA - ppłk

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 9.1.73 - nekrolog/
Dziennik Polski 11.1.73 - nekrolog/rodzina/
RO32.191517, of. sł. st. art. kpt. 1.7.25 / * 24.4.1896
VM, KW3, 4 dak
Dziennik Polski 15.1.73 - nekrolog Zw. Art. Kon./
Dziennik Polski 2.2.73 - wspomnienie
Artylerzysta Konny, komunikat nr 69 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/9.I.73/
18/11.I.73/
120/32/
18/15.I.73/
18/2.II.73/
5/nr 69/

4/73

Ś. † P.

9/1

KAZIMIERZ MIECZYŚŁAW JÓZEFOWICZ

PODPULKOWNIK ARTYLERII KONNEJ

kawaler Orderu Virtuti Militari 5 i 4 kl., uczestnik wojny 1918-1920 oraz 1939, zmarł nagle 4 stycznia 1973, w wieku 76 lat.

O dniu pogrzebu w Londynie będzie osobne zawiadomienie.

Pograżeni w smutku

SIOSTRA, KUZYN

SIOSTRZENICA Z MĘŻEM

SIOSTRZENIEC Z ŻONĄ W ANGLII

KREWNII W KRAJU

5018

Ś. † P.

Kazimierz Mieczysław JÓZEFOWICZ

PODPULKOWNIK ARTYLERII KONNEJ

kawaler Orderu Virtuti Militari 5 i 4 klasy, uczestnik wojen 1918/20 i 1939, zmarł nagle 4 stycznia 1973 w Rheine w Niemczech.

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie we wtorek 16 stycznia o godz. 2, po czym pogrzeb na cmentarzu Richmond. Transport z kościoła na cmentarz zapewniony.

Pograżona w smutku

RODZINA

5027

Kazimierz Mieczysław Józefowicz

PODPULKOWNIK ARTYLERII KONNEJ

kawaler Orderu Virtuti Militari 4 i 5 kl., uczestnik wojny 1919/20 w 1 D.A.K., w czasie pokoju służył w 9, 3 i 4 D.A.K., zmarł 4 stycznia 1973 w wieku 76 lat.

Cześć pamięci zacnego Kolegi!

ZWIĄZEK ARTYLERZYSTÓW KONNYCH

5030

2.2.73 DZIENNIK POLSKI i DZIENNIK ŻOŁNIERZA

Zamiast wspomnienia

16 stycznia br. rodzina, przyjaciele, koledzy i znajomi oddali ostatnią posługę śp. podpułkownikowi artylerii konnej Kazimierzowi Józefowiczowi.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, podczas którego ks. prał. Solowiej w podniosłych słowach pożegnał zmarłego żołnierza, odbył się pogrzeb na cmentarzu w Richmond, gdzie syn spoczął opodal swojej matki.

W orszaku byli siostra i kuzyn zmarłego gen. Stanisław Kopański ze swym synem. Było kilku oficerów brytyjskich Armii Renu przybyłych z Niemiec. Byli również najdawniejsi towarzysze broni.

Na cmentarzu żegnał zmarłego jeden z kolegów płk dypl. Boguski. Zamiast wspomnienia niech posłużą te jego słowa:

Zgodnie z tradycją i jednym z przykazań artylerzysty konnego: „Każdego zgon kolegi uczcij, rzuć kwiat pamięci”.

Z Kaziem, jak go nazywaliśmy, spotkałem się bardzo dawno, przeszło pół wieku temu. Związała nas służba w ułanowanej broni — polskiej artylerii konnej. Służbę żołnierską rozpoczął podczas 1 wojny światowej w artylerii konnej armii zaborczej. Wielkim rozdziałem jego życia była dopiero służba w odrodzonym wojsku polskim. Mogę przypomnieć z niego tylko niektóre pod-

tytuły: Wojna w 1918-20 r. Chyba najpiękniejsze lata dla Kazia, rozpoczęte służbą w samodzielnym plutonie artylerii konnej formowanym w końcu listopada 1918 r. i dowodzonym przez ówczesnego porucznika Stanisława Kopańskiego. To pamiętne walki plutonu idącego z odsieczą dla Lwowa, a potem walki o Wilno w kwietniu 1919 r., w którym ppor. Józefowicz został ranny. Z wiosną 1920 r. był ponownie w szeregach i bojach 1 konnej baterii na Ziemi Braśławskiej i na Wołyniu. Okres pokoju to służba w 9, 3 i 4 dywizjonach artylerii konnej, blisko rodzimej swojej ziemi kresowej na północnym-wschodzie Rzeczypospolitej. Kampania wrześniowa to ostatnia, najcięższa służba, chlubnie zakończona na stanowisku dowódcy 2 puł w obronie Modlina.

Był to żołnierz kresowy, zasłużony, doskonały. Wierny do końca życia swojej broni. Wzorowy członek naszego Związku Artylerzystów Konnych. Był to serdeczny, nieustraszony kolega. Zawsze pogodny, zawsze czynny. Był to dobry człowiek. Nie możemy dzisiaj pożegnać ciebie, kawalerze Orderu Virtuti Militari, 5 i 4 klasy, pocztę honorowym i szykiem konnej baterii z czarno-szkarłatnym proporcem, pod którym tyle lat chlubnie służyłeś.

Mogę ci tylko złożyć symboliczny ukłon żołnierski i prosić o pokój dla twojej pięknej duszy Królową Polskiej Korony, Wielką Panią, tę co w Ostrej świeci Bramie.

J.B.